

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Lipca v. s. 1827 Roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Monitora Warszawskiego.)

Requiem, skomponowane przez rektora tutejszej głównej szkoły muzyki, Pana *Elsnera*, na żałobny obchód po ś. p. N. ALEXANDRZE I, wykonane było niedawno w Lipsku, na przeczytanych exekwiach za duszę ś. p. N. Fryderyka Augusta Króla Saskiego.

Mieszkający nad Wisłą donoszą, iż teraz często widzieć im się dają ryby większe, wyrzucone na brzeg nieżywe. Upały mocne zapewne miały szkodliwy wpływ na te istoty. Wczora pod Warszawą wyciągnięto nieżywego soma, ważącego funtów 115.

W Piotrkowskiem także pokazuje się szarańcza. Zboże, na których osiada, wypalają ze wszystkiemi, dla zapobieżenia dalszemu zniszczeniu.

Dnia 13 b. m. pochowano zwłoki ś. p. Pani *Anny Kamińskiej*, w obec licznego grona przyjaciół, wnuków i prawnuków. Żyła lat 88. Była pozostałą wdową po Janie *Kamińskim*, który przed 60 laty, skomponował muzykę do najszybszej opery polskiej: *Nędza uszczęśliwiona*, napisanej przez X. *Bohomolca*.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W dzienniku praw ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, znoszące opłatę wywozową, pobieraną na rzecz skarbu Król. Polsk., od spadków i innych wszelkich majątków, będących własnością osób zagranicznych, a z kraju Królestwa Polsk. wyprowadzanych, względnie poddanych państwa hiszpańskiego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donoszą z Pius zachodnich, że i tam roje szarańczy wielkie zrzadzają szkody. Owad ten podgryza źdźbła i pożera następnie ziarno; obszernie przestrzenia uległy tym sposobem zupełnemu zniszczeniu. W nowey Marchii pokazała się również szarańcza.

Na ostatnich targach tutejszych płacono za korzec żyta zł. pol. od 12 do 13½ pszenicy od 17 do 20, jęczmienia od 10½ do 12, owsa od 9 do 10 i grosz srebrny, w drobnych i cząstkowych kupnach.

FRANCYA.

Paryż dnia 4 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podczas wielkiej burzy d. 2 b. m. po południu, znajdował się Król Jmć z *Delfinem* na polowaniu w zwierzyńcu w *St. Cloud*. Z okropnej chmury, przy ustawicznych grzmotach, padał grad tak gęsty, iż niebezpieczno było zostawać pod gołym niebem, i Monarcha z *Delfinem* schronił się do wozu, w który kładą ubitą zwierzynę. Zrzadzona przez tę burzę szkoda, jest bardzo znaczną, osobliwie nad brzegami *Sekwany*. Grad wielki w kształcie czworokąta potłukł zupełnie zboże na polu. Druga burza była znowu w nocy z tl. 2 na 3 b. m., i podobnież niemało szkody zrzadziła. Nazajutrz zrana ogród w *Thulleries* wystawiał w dolnej części widok rozległego jeziora.

Przybyła do Tulonu fregata *L'Africaine*, która d. 24 czerwca wypłynęła z *Algieru*. Donosi, iż statek *Wulkan*, zawinąwszy dnia 17 z.

m. do okolic *Bona*, zastał tam okręt *Artesienne*, od którego się dowiedział, iż wypadki w *Alwierze* są już wiadome w *Tunecie*. Dnia 18 czerwca wszyscy Francuzi, mieszkający w *Bona*, z majątkami swemi wsiadli na statek, a nazajutrz ustąpili podobnież z warowni *Cala*. Przed przybyciem fregaty *L'Africaine* do *Algieru*, postano fregatę *Marie Thérèse* do *Bona*, zkąd miała się udać do *Tunetu*, dla powzięcia wiadomości: czyli fregata algierska, płynąca z *Alexandryi*, tam zawinęła, co jeśliby nie nastąpiło, miała na nią płynącą czatować.

Zapowiedziana od kilku tygodni przez wszystkie tutejsze dzienniki Giraffa, którą Basza egipski podarował Monarsze naszemu, przybyła nareszcie dnia 30 z. m. do Królewskiego ogrodu Roślin. Dla zapobieżenia natłokowi w wązkich aleach menażeryi, zwierz ten ma bydź codzien w czasie pogody, od godziny 10tej do 12stej w południe prowadzony po szkole botanicznej, oddzieloney kratą od reszty ogrodu, tak, iż publiczność bez przeszkody i niebezpieczeństwa widzieć będzie mogła. Jest to semica, dopiero dwuletnia, tak łagodna i oswojona, że liże ręce tych, którzy ją oglądać przychodzą; jest tłusta i zdrowa.

Giraffa, zamieszkująca krainy środkowe Afryki, jeszcze była nieznaną za czasów *Alexandra Wielkiego*. *Arystoteles* żądneý o niey nie czyni wzmianki. Pierwszym z piszących, który o niey wspomina, jest *Agatarchides*, jeograf i historyk, żyjący za czasów *Ptolomeusza Filometora* podług jednych, a podług drugich za *Ptolomeusza Alexandra*, blisko 1 lub 1 i pół wieku przed *Chrystusem*. Od tego czasu Giraffa kiedy niekiedy sprowadzana była do Europy; lecz jej rzadkie zjawienie się należało do znakomitych wypadków. Pierwsza, którą Rzymianie oglądali, ukazała się w *Rzymie* za dyktatury *Juliusza Cezara*. *Warron*, *Strabon*, *Pliniusz*, *Oppien*, pisali o Giraffie, jedni pod nazwiskiem *Ovisfera*, drudzy pod nazwiskiem *Camelopardalis*, lecz opisy ich pełne są błędów i sprzeczności. *Horacyusz*, w jednym ze swoich listów, maluje zadziwienie, które sprawiły pomiędzy ludem w *Rzymie*, Giraffa, lub też Stoń bisy, przechodzący po ulicach stolicy świata. Wielu Cesarzów wystawiało Giraffę ludowi Rzymskiemu na widowiskach, już z okoliczności igrzysk stuletnich, już jako trofea wielkiego jakiegoś zwycięstwa, odniesionego w Afryce. Jeśli wierzyć można historykowi *Kapitolinowi*, *Gordyan*, w czasie swojego Edylostwa, miał wystawiać Rzymianom na igrzyskach w cyrku, sto Giraff razem.

— Dnia 6 —

Według doniesień dziennika urzędowego, Konsul nasz jeneralny, Pan *Duval*, uciekł właściwie z *Algieru* i na fregatę Kapitana *Colet* schronił się, teraz zaś już jest w bezpieczeństwie, i bardzo cieszyć się powinien, iż uszedł tym sposobem rąk Barbarzyńców, i okrutnego z sobą postępowania, jakiego doświadczyli inni ajenci dyplomatyczni w podobnych zdarzeniach, a mianowicie Konsul Jeneralny Angielski, w czasie wyprawy Lorda *Exmouth* w roku 1816.

Pan *Geoffroy-Saint-Hilaire*, który z *Marsylii* sprowadził Giraffę do tutejszej stolicy, czytał

Dnia 4. b. m. w Akademii umiejętności rozprawę o tém zwierzęciu, a potem Pan *Mongez* czytał historią Giraffy. Najpierw *Juliusz Cezar*, w 45tym roku przed Erą Chrześcijańską kazał sprowadzić Giraffę z *Alexandryi* do Europy, i pokazał ją na igrzyskach cyrku ludowi Rzymskiemu. W roku 278 Cesarz *Aurelianus* prowadząc w tryumfie Królową *Palmyry*, *Zenobią*, przyprowadził 10 Giraff do Rzymu. Od roku 1486 nie było tego zwierzęcia w Europie; Giraffa, sprowadzona przed pięciu laty do *Stambułu*, wkrótce zdechła.

Na ostatniem publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa rolniczego w *Tuluzie*, *Baron Malaret* ubolewał, iż Francya przy pięknym swoim klimacie i różnaitości ziemi, musi jeszcze najpierwsze potrzeby sprowadzać po części z zagranicy. W roku 1826 wyszło z kraju 15 milionów franków za woły, konie i barany, 12 milionów za wełnę, 10 milionów za przędzę i len, 4 miliony za sery i masło, 26 milionów za oliwę i 4 miliony za jedwab.

Gdy terazniejsza dzierżawa domu gier w *Paryżu* kończy się z ostatnim dniem grudnia, przeto znówu puszczone będzie przez licytacyę, z dodaniem nowych warunków, jako to: aby gry zaczynały się dopiero o godzinie 4tej po południu; często bowiem zdarzało się, iż przegrywano pieniądze, które kommissanci w ciągu dnia dla bankierów i kupców odbierali; liczba tych domów ma być także zmniejszona. Zdaje się oraz, iż rząd zważać będzie na moralność przyszłego dzierżawcy.

Matka Lorda *Cochrane* znajduje się jeszcze w tutejszej stolicy; mieszkańcy wysp *Spezzyi*, *Idryi* i *Syra* prosili jej męża, aby ją do ich oyczyny sprowadził. Zabawi atoli jeszcze kilka miesięcy we Francyi. Dochód z koncertu danego w *Bordeaux*, wynoszący 2892 franków, dano w połowie towarzystwu przyjaciół *Greków*, a w połowie Prefektowi na wsparcie okolic, dotkniętych powodzią w Departamencie *Gironae*.

Okręt *Elisabeth*, który niedawno zawiął z *Wirginii* do *Havre*, przywiózł Krokodyla, mającego 12 stóp długości a 4 obwodu. Będzie sprowadzony przez *Rouen* do *Paryża*.

W *Lugdunie* znalazł się szybkobiegacz, rodem z *Norwegii*, i obiecuje w 16 dniach odprawić drogę z *Lugdunu* do *Moskwy*.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Donoszą z *Dijonu*: „W skutek postanowienia królewskiego z dnia 17 stycznia b. r., mają założyć wielką szkołę artylerji i wielki arsenał w mieście *Auxonne*. Jenerał Porucznik artylerji *Charbonnel*, otrzymał wezwanie ministra wojny, aby się udał na miejsce, i tam wspólnie z Jenerałem Porucznikiem *Haxo* roztrząsał i ułożył plany powiększenia, odpowiedniego tym dwóm wielkim zakładom wojskowym“

Wiadomo, że *X. Giustiniani*, Nuncyusz papieski w *Madrycie*, odwołany został stosownie do życzenia Króla *Jmci* katolickiego. Dowiadujemy się, że Ojciec s. mianował go legatem swoim przy zjednoczonych rzeczachpospolitych *Ameryki* południowej, z władzą installowania biskupów nowo mianowanych.

ANGLIA.

Londyn dnia 3 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pan *Brunel* zdał dziś rano zgromadzonym Dyrektorom sprawę o obecnym stanie podziemnej drogi pod *Tamizą*. Nie tylko zrobiony przez rzekę otwór dostatecznie zatkało, lecz nawet użyte środki zapobiegają nadal podobnemu zdarzeniu. Woda będzie za kilka dni zupełnie wypompowana.

Jeszcze przed odroczeniem obrad Parlamentu, doktor *Lushington* zapowiedział d. 29 z. m. w Izbie niższej, iż poda wniosek, aby roztrząsiono postępowanie towarzystwa tradniącego się kopalniami w *Brezylji*, i złożonego z kupców tutejszych, które kupiło już blisko 700 niewolników w *Bre-*

zylji, i zaleciło kupić ich jeszcze taką liczbę. Jeśli czyu ten nie jest wyrażeniem zgwałceniem uchwał parlamentowych, wykracza jednak przeciw ich duchowi, i kapitan *Lyon*, dopełniając takiego zlecenia, utraci wiele stawy, którą nabył przez wyprawę swoją do bieguna północnego.

Jeden z najzaufniejszych doradców Cesarza *Brezyljskiego*, miał go nakłaniać, aby się okazał powolniejszym na żądania postą zjednoczonych krajów *Ameryki* północnej, który już wyjechał ze stolicy *Brezyljskiej*; ale Cesarz odpowiedział mu: *Byłbym powolniejszy na żądania każdego Reprezentanta rządu Monarchicznego, lecz nie nawiadzę Rzeczypospolitych i Republikanów*. Poseł angielski w *Rio-Janeiro* usiłuje ciągle przywrócić pokój między *Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską* i *Brezylją*, ale usiłowania jego są nadaremne, pomimo, iż skarb tej Monarchii jest wycieńczony, i korsarze republikańscy nadbrzeżnemu handlowi *Brezylji* wielkie szkody wyrządzają. Wojsko *Rzeczypospolite Buenos-Ayreskiej* zajęło najurodzajniejsze obwody. Uprawa kawy powiększyła się w ostatnich 5 latach, jak 20 do 1.

— Dnia 6 —

W końcu bieżącego miesiąca, *Xiążę Klarencyi* w towarzystwie wielu oficerów morskich, zwiedzi porty wojenne krajowe.

Gazeta Times czyniąc uwagi nad mową, odraczącą narady parlamentu, ubolewa, iż w niej nie wzmiankowano o *Grekach*. *Gazeta New Times* twierdzi, iż powszechnie spodziewano się wyraźnego oświadczenia względem interesów *Grecyi*, lecz nie wypadło powiedzieć więcej nad to, co powiedziano. *Turcyja* jest sprzymierzona z *Wielką Brytanią*, i względem niej, również jak względem *Grecyi* zachowano dotąd najściślejszą neutralność. Oświadczenie się za jedną ze stron wojujących nie zgadzałoby się z drogą, jaką dotychczas rząd nasz postępował. Nie można było więcej oświadczyć, jak, że ukończenie terazniejszych kroków nieprzyjacielskich, jest szczerem życzeniem *Króla Jmci*.

12 Lordów podało protestacyę przeciw *biłowi* względem zboża, znajdującego się na składzie w szpiechrach pod zamkiem. W liczbie ich są *Lordowie*: *Lauderdale*, *Malmesbury*, *London-derry*, *Newcastle* i *Redesdale*.

Na aukcyi mapp, pozostałych po zmarłym *Xiążęciu York*, kupiono zbiór 5,500 mapp za 400 funt. szterl. (16,000 zł. pol.), a to (jak słychać) dla *Xięcia Cambridge*.

Dnia 2 b. m. przedano tu 5 000 exemplarzy żywota *Napoleona* przez *Waltera Scotta*.

W *Ameryce* północnej zaczynają przenosić wystawione domy z jednego miejsca na drugie, ze wszystkiem, co się w nich znajduje. Przed niejakim czasem uczyniono próbę z dwoma takimi domami, co się pomyślaie udało. — Nowa składka, zbierana dla *Greków* w *Zjednoczonych krajach* północnej *Ameryki*, wyniesie wkrótce blisko 100,000 dolarów. *Damy* w *Baltimore* przedają tym celem piękne swoje roboty, za które kupujący drogo płacą. Pieniądze obrocone będą na rozmaite rzeczy, użyteczne dla *Greków*.

Dowiadujemy się, iż *Rundscht-Sing*, naczelnik *Szeików*, dla słabości zdrowia oddalił się od wojska swego, zebranego przeciw *Ashanom*, i wrócił do *Lahore*. *Lord Amherst* wyjechał dnia 27 stycznia z *Bhurt-pore* do *Mutta*. Pan *Malcolm* udał się do *Portsmouth*, z kąd popłynie do *Wschodnich-Indy*.

Według doniesień z *Mexyku*, dług krajowy tamecznych zjednoczonych prowincji wynosi blisko 50 milionów dolarów. Flotylla *mexykańska*, pod dowództwem admirała *Porter* wypłynęła z *Key-West*, i przy brzegach *Huivanny* miała zabrać 21 statków hiszpańskich. Pan *Ward* zamysłał dnia 7 maja udać się z *Mexyku* do *Londynu* w towarzystwie Pana *Roca-fuerte*.

Przez *Nowy-York* odebrano w *Londynie* wiadomość z *Panamy* pod dniem 1 marca, iż zanosi się na wojnę między *Kolumbią* i *Peru*. Całe

wojsko kolumbijskie znajdujące się w *Lima*, mia-
bydź zamknięte w *Callao*, i dnia 16 lutego wło-
żono w *Guayaquil* embargo na okręty. Gazeta
północno-Amerykańska, *National-Intelligencer*, za-
pewnia, iż zatargi między Zjednoczonymi krajami
północnej Ameryki a Brazylią zostały ułatwione.

H I S Z P A N I A. Madryt dnia 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podług doniesień od wojska naszego w E-
stremadurze, grassująca w niem choroba może po-
ciągnąć za sobą zupełne rozpuszczenie tegoż wojska.

Zdaje się, iż Xiążę *San Carlos* nie tak pręd-
ko wyjedzie do Francji: przyjął bowiem urząd
Radcy Staou.

W prowincjach *Mancha* i *Nowey-Kastylii*, pc-
kazata się nowa zbrojna banda. Rząd zalecił *Don*
Manuelowi Hernandez, aby z oddziałem, złożonym
ze 100 ludzi, ścigał tych buntowników.

Przed niejakim czasem rząd nasz wysłał Pa-
na *Roxas* do Afryki dla kupienia rzadkich zwie-
rząt do menażeryi Królewskiej, za 500,000 fran-
ków. Pan *Roxas* wrócił już dopełniwszy dane-
go sobie zlecenia.

List z *Kadyxu* pod d. 17 b. m. wyraża:
„Słychać, iż Anglicy, do których należą oba stat-
ki, zabrane przez komorę celną tuteyszą, uzbroili
w *Gibraltarze* pewną liczbę okrętów, mogącą dać
odpór. Jeśli się ta wiadomość potwierdzi, wyniknie
zład zapewne spór między obu dworami, zwła-
szcza, iż Hiszpania już kilkakrotnie uskarżała się
na dawanie przytułku kaprom Amerykańskim w
Gibraltarze.“

— Dnia 26 —

Dziś dwór ma wrócić z *Aranjuez* do tutey-
szej stolicy, lecz znowu d. 12 przyszłego miesia-
ca uda się do wód w *Sacedon*. Dnia 21 b. m.
Pan *Lamb*, Poseł Angielski, był wzywany do Kró-
la Jmci do *Aranjuez*, gdzie dwa dni bawił.

Wyznaczono oddzielną kommissyą, złożoną z
Biskupów i księży, oraz kilku urzędników, do zdania
sprawy względem nieporozumień ze Stolicą Apostol-
ską, i tym celem udzielono jej zdania w tej mie-
rze Rad Kastylijskiej i Indyjskiej. Poźniej Ra-
da Stanu zajmie się tą okolicznością. Zdaje się
rzeczą pewną, iż rząd wyprawi nadzwyczajnego
Posła do *Rzymu*; Pan *Salmon* proponował użyć
do tego Pana *Labrador*, albo Pana *Avallas*,
Odbywają się także układy z *X. Tiberi*. One-
gday wysłano z wydziału spraw zagranicznych goń-
ca do Jenerała *Fournas* i Konsula naszego w *Ba-
jonnie*.

Przybyły onegdaj wieczorem goniec od jenerała
Sarsfield, przywiózł wiadomość, iż choroba coraz
bardziej wzmaga się w wojsku obserwacyjnem. Co
się tycze stanowisk tego wojska, Jenerał *Rodil* z
brygadą swoją ma pozostać na granicy Portugalskiej;
jazda zbierze się w okolicy *Caceres*; główna
kwatery, tudzież brygada Jenerała *O'Neil*, znaydo-
wać się mają w *Talavera de la Reyna*, *Oropeza*,
Valeda i okolicach.

Powiększa się liczba żebraków w tuteyszej
stolicy. Co rok w uroczystość imienia Monarchy
miasto daje im wsparcie pieniężne; a że przeszle-
go roku znieważyli proboszczów, którzy się tém
pospolicie zatrudniali, tego roku więc rozdawano
im jałmużnę w biurze skarbowém. Tyle zaś
było żebraków, iż straż poczytała z początku tłum
ich za bunt, i wzbraniała im wyciecia. W wie-
lu sklepach tutejszych dają co sobota małą jał-
mużnę przychodzącym żebrakom.

(z Monitora Warszawskiego.)

Stan rzeczy w Portugalii nie mało zatrudnia
nasz gabinet. W tych dniach przybył z Lizbony
nadzwyczajny goniec z depezsami, jak mówią,
wielkiej wagi. Zaraz po tém, sprawujący interes-
sa portugalskie udał się do *Aranjuez*, gdzie miał
naradę z ministrem *Salmon*.

W skutku odbytey rady ministrów, wysłano
gońca do naczelnie dowodzącego, z rozkazem: ażeby
wojsko obserwacyjne wróciło na dawniejsze stano-

wiska; jakoż piechota i jazda gwardyi królewskiej
wróciły do *Caceres*.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z rozkazu ministra wojny, wszyscy oficerowie
mają się niezwłocznie udać do swoich pół-
ków, zapewne dla przeszkodzenia wzmagającemu
się zbiegowstwu żołnierzy. Słychać, iż postowie na-
si, mianowani przy dworach angielskim i francuz-
kim, udadzą się d. 5 przyszłego miesiąca do miej-
sca urzędowania swego. Wojsko angielskie stoi
w dawnych swoich stanowiskach.

Donoszą z *Braga* pod d. 11 b. m., iż oddział
wojska, pokonawszy i rozproszywszy bandę po-
wstańców, zostającą pod dowództwem *Vasconcel-
los*, wrócił do swego stanowiska, a reszta powstań-
ców uciekła przez *Villar de Veiga* i *Castenheira*
do Hiszpanii.

Miasto *Oporto* z wielką okazałością ofiaro-
wało d. 14 b. m. Jenerałowi *Stubbs* pałasz honoro-
wy, bogato dyamentami ozdobiony, oraz mundur,
i podobnie dyamentami wysadzana ozdoba orderu
wieży i miecza, a to w dowód wdzięczności za
przysługi, jakie w ostatnich krytycznych okoli-
cznościach uczynił dla miasta. Wydatki na ten
podarunek pochodzą ze składki najznakomitszych
mieszkańców w *Oporto*.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Monitora Warszawskiego.)

Amerykański dziennik *Bogota Constitutio-
nel* w numerze swoim z d. 15 kwietnia, umieścił
po prostu zrobione przez Bolivara zrzeczenie się
prezydentostwa Kolumbii, nie dodając, ani słowa
przy tej okoliczności.

Dziennik *Mémorial bordelais*, o którym nie-
którzy sądzą, że sobie sam tworzy nowiny a-
merykańskie, podaje teraz następującą wiadomość:

„Powzięta nadzieja pokoju codziennie znika;
zdaje się, iż dobre porozumienie między Brazylią,
a Buenos-Ayres, jeszcze jest bardzo dalekie.

„Cesarz zgromadził nowe wojsko na wyspie
ś. Katarzyny; składa się ono: z oddziałów półno-
cnej części prowincyi *Rio-Grande*, *Paraiiby*, *Pernam-
buku*, *Bahii*, *Rio-Janeiro*, *Paraty*; połączone z
wojskiem znajdującem się już w części południo-
wej *Rio-Grande*, wystawi razem siłę 25 do 30
tysięcy żołnierzy, co jest bardzo znaczącą rzeczą
na tamtej półkuli. Powszechnie mniemają, że nie-
należy wątpić o pomyslnym skutku usiłowań Ce-
sarza przeciwko korsarzom buenos-ayreskim: a gdy
całe Peru jest w zupełnym bezrządzie, może być,
iż po pierwszej przegranej, ludność tych krain
zechce się poddać pod opiekę berła Brazylii; ży-
czymy tego; zasady monarchiczne zyskałyby na tém.
W obecnej chwili nie zdaje się, aby kray *Paraguay*
miał grać jakąkolwiek rolę w politycznych zay-
ściach Ameryki południowej: jest w zgodzie z
Brazylią; po zwroceniu mu przez nią miasta A-
postolów. *Paraguay* nawzajem oddał jej posiadło-
ści opanowane w *Malogrosso*.

„Francja wysłał swojego podpułkownika
Don Ambrosio Spinola z powinszowaniem do je-
nerała *Santa Cruz*, który zajął miejsce prezyden-
ta po *Bolivarze*, oświadczając życzenie: aby nowy
naczelnik rzeczypospolitey dozwolił wolnego wpro-
wadzania niektórych płodów z *Paraguaju* do *Lima*.

„Propozycja uczyniona *Paraguajowi* przez
Buenos-Ayrezczyków połączenia się razem w jedną
rzeczpospolitą federacyjną, ze wżgardą została
przyjęta przez Dyktatora. I chociaż rząd jego w
tej chwili trzyma się, jak najsćcisłszy neutral-
ności, nikt nie wątpi: że w razie potrzeby siły
morskie *Paraguaju* wsparłyby flotę brazylijską, ce-
lem wspólnego działania przeciwko *Buenos-Ay-
res*. Jest także pewną rzeczą, iż ten sposób my-
ślenia *Dra Francii*, wiadomym będąc Cesarzowi,
potrafi go skłonić do rozpoczęcia kroków nieprzy-
jacielskich na przypadek, gdyby nie miało nastą-
pić porozumienie się obu stronnie względnie pu-
a-

któw spornych, którego jednak wszystko każe się spodziewać.

D A N I A.

Kopenhaga dnia 7 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Niedawno ogłoszono wykaz składek, zbieranych na wsparcie mieszkańców, dotkniętych powodzią d. 3 i 4 lutego 1825 r. przy zachodnich brzegach Jutlandyi, oraz w Xięztwach Szlezwickim i Holsztyńskim. Zrządzona przez powódź szkoda w rzeczonych Xięztwach wynosi milion 34,695 talarów, a w Jutlandyi 119,843 talarów. Zebrano zaś składki w Danii 136,475 talarów, a w Xięztwach, tudzież w miastach Anzeatyckich i kilku okolicach Niemiec północnych, 91,831 talarów. Pieniądze rozdzielono w $\frac{1}{10}$ na Jutlandyę, a w $\frac{1}{10}$ na Xięztwa.

T U R C Y A.

Od granic tureckich 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybyły do Marsylii synowiec Lorda Cochrane, zapewnia, iż sprawa Greków nie jest bynajmniej w rozpaczającym stanie, i że gorliwość ich wcale nie ustaje. Lord Cochrane jest bardzo kontent z postępowania dowódców rozmaitych flot Mocarstw Europejskich na morzu śródziemnym, a zwłaszcza teraźniejszego Admirala Austriackiego. Dowódcy ci i oficerowie okazują wiele względów dla nieszczęśliwych Greków. Kommodor Hamilton ze sztabem swoim odwiedził Lorda Cochrane; podobnież uczynił kapitan okrętowy Francuzki Leblanc niedaleko Aten. Basza Egipski znajduje się na korwecie, przybyłej dla niego z Livorny; ogląda na niej małą flotę, którą powoli otrzymał z Europy, a zwłaszcza z Marsylii. W Alexandryi ma wychodzić dziennik, wydawany przez Pana Bouquet-Descamps.

Baszowie Widdynu, Ruszczuku, Sylistryi i Belgradu, otrzymali rozkaz, aby nowe wojsko tak piechotę, jako też jazdę, na sposób Europejski urządzili. Wojsko to ma się zebrać w połowie lipca w Adrianopolu, a potem, według okoliczności, posłane będzie albo do Stambulu, albo do Xięztw Multan i Wołoszczyzny.

Rząd Grecki nadał prawo ohywatelstwa przyjacielom Greków Doktorowi Bailly i kawalerowi Eynard, oraz Pułkownikom Fabvier i Heidegger. Prezesem Senatu Greckiego mianowany został Pan Ranieri, brat tego, który mieszka w Ankonie, postanowiono także napisać do kapitana Greckiego Passano, wzywając go, aby dla obrony oyczyzny wrócił do Grecyi.

Po przybyciu d. 22 kwietnia do Modonu eskadry Egipskiej, złożonej z fregaty, 3 korwet i 19 brygów, bez wojska, lecz tylko z żywnością i pieniędzmi, flotta Stambulska składająca się z 30 okrętów, pod dowództwem Tahira Baszy, zawinęła do Navarinu, a czterna dniami pierwej, to jest, d. 10 maja, wspomniona eskadra Egipska udała się napowrót do Alexandryi.

W dodatku do Powszechnej gazety Greckiej z dnia 28 maja, znajduje się następujący rapport jenerała Church o ustąpieniu z Phalerus: Do zastępczy Kommissyi rządzącej Grecyi.

Niezawodne wiadomości wskazywały nam potrzebę zmienienia działań przeciw nieprzyjacielowi.

Para roku i krytyczne z powodu braku żywności położenie nieprzyjaciela, skłoniły nas do ustąpienia z Phalerus, jako do pierwszego kroku w naszych nowych poruszeniach. Z tey więc przyczyny i innych, o których Pan Jan Ambrosiadi wysoką kommissyą uwiadomi, przysposobiłem wczora wieczorem wszystko do przeniesienia obozu z Phalerus, oznajmivszy już poprzednio dowódcom rozmaitych oddziałów, jakie stanowiska zająć, i co który z nich winien był przedsiębrać. Po zachodzie słońca, rozkazałem małej flocie wojska, aby się zbliżyła do brzegów, i umieściłem na niej małą artyleryę. Około godziny zgiey w nocy (totey wieczorem) zaczęli żołnierze wsiadać na okręty w najlepszym porządku; ale dla braku dostateczney liczby statków przewozowych, nie mogło wsiść całe wojsko na okręty w ciągu nocy; oddziały nasze, będące przed nieprzyjacielskimi szaniami, pozostały w swoich stanowiskach, chociaż co godzina się przerządzały; ognie tak były pozapalane, jak nocy poprzednich, i otaczający nas nieprzyjaciel nie wiedział wcale o przedsięwzięciu naszym. Już dobrze rozwidniała, a jeszcze nie wszyscy żołnierze wsiedli byli na okręty, gdy w tém jazda i piechota nieprzyjacielska ruszyła przeciw naszym stanowiskom. Donoszę wysokiej Kommissyi z największym ukontentowaniem, iż tak z powodu wydanych poprzednio rozporządzeń, jak z powodu stałości żołnierzy, wojsko wsiadło na okręty bez najmniejszey straty; pomimo, iż nieprzyjaciel bardzo do naszych się zbliżył, i obrońca z flotylii niewielką była; a nadto statki, które żołnierzy naszych przewoziły, przez całe trzy godziny były wystawione na ogień nieprzyjacielski. Wysoka Kommissyo! Trudne zadanie przeprowadzenia wojska rozwiązane zostało sposobem dla niego zaszczytnym, jak to sam Kutufjer przyznać może, który wtedy znajdował się na samym szczycie Phalerusa, i patrzył na statki nasze napełnione żołnierzami, jak jedne po drugich od brzegu odbijały, i jak wojsko jego przeszkodzić im nie mogło. W ciągu przeprowadzenia, wiele nieprzyjaciół albo poległo albo było rannych, gdy tymczasem z naszej strony tylko jeden został ranny. Zostawiliśmy nieprzyjacielowi jeden tylko wzgórek, który ogołocony z wody i drzew, wystawia na nieznosne upały. Oficerowie tylnej straży, żołnierze ich i ci, którzy mieli poleconą przeprowadzenie artylleryi i potrzeb wojennych, godni są szacunku i poważania współobywateli. Między nimi odznaczyli się jenerałowie Makryani, Vlachopulo, Belizaris, Kologero, Janusi i Diomandi Zerva. Jenerałowie, którzy wojsko tureckie do ostatka wstrzymywali, są: mężni Kolokotroni i Nikita Stamatelopulo. Ci dwaj patryocy wprowadzili swoje oddziały na okręty z rozwiniętymi chorągwiemi. Nie mogę oraz zamilczeć o gorliwości i wytrwałości kapitanów i maytków naszej małej floty, na której się żołnierze przeprowadzili. Dowódcą galioty Spezyjskiej, Myryali, i koledzy jego Sando i Panagi okazali największą gorliwość, tak przy tey sposobności, jako też w owym czasie, kiedy wspomniany Myryali, z rozkazu Lorda Cochrane pod dowództwem mojem zostawał. Winieniem mu wiele, i polecam go zatem szczególnym względem wysokiej Kommissyi.

w Salamine dnia 18 maja 1827.

(podpisano) Church, naczelny dowódca.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana u powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 13 godz. 3 wiecz.	27 cal. 11,5 lin.	+ 19,25 stopni	Północny	Pogoda.
	d. 14 — — —	27 — 11,1 —	+ 22,75 — —	Poludniowy	Pogoda.
	d. 15 godz. 5 zrana.	27 — 9,8 —	+ 15,5 — —	Poludniowo-Zach.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 15 Lipca o. r. 1827 Roku.

Poprawa Omyłki.

W Ukazie Rządzącego Senatu, umieszczonym w Kuryerze Litewskim N. 82, o prawności urodzenia małoletniego Antoniego Parczewskiego, na pierwszej kolumnie, na pierwszej szpalcie w wierszu 49, w niektórych exemplarzach zamiast o *Podkoniuszym* Litewskim Pawle Bulharynie, wydrukowano mylnie o *Podkomorzym* Litewskim; i na kolumnie drugiej na szpalcie drugiej w wierszu 21, zamiast w *namówieniu* doktora i akuszerki, czytać należy w *namawianiu*.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż ustanowiony w mieście Wilnie, podług rozporządzenia Zwierzchności, w czasie odbywających się tu kontraktów, jarmark, na przyszłość co rok będzie trwał od 25 apryla do 15 maja. Dnia 11 lipca 1827 roku.

Assesur Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stolu Adam Konarzewski.

1 Oświadczenie imieniem WJPana Bogusława Kwinty b. Sędziego Grodzkiego Braślawskiego przeciwko WW JJ Panom: Michałowi Żebrowskiemu, Michałowi b. Pisarzowi, Stanisławowi b. Sędziemu Ziem., Józefowi Sędziemu Granicz, Jerzemu Assesorowi, Janowi Deputatowi Gubernii Wileńskiej Kwintóm, Urzędnikom Pttu Zawileyskiego, nieprawnie i nie należenie zabierającym spadek po zesłym s. p. Wiktorium Kwincie, proboszczu plebanii Dągieliskiej podać się mające do Kurjera Litewskiego, z następnych czyni się pobudek. Iż kiedy zesły Xiędz Kwinta, obłożną chorobą zdjęty zostawał, która jego w ponadto przeciągłym czasie, to jest w roku 1827 maja 1 dnia z życia pozbawiła, w ciągu której obżarłni, powodowani zyskami z obcego losu, tak w domie jego jako też w poblizkości mieysca przesiadywał, w zamiarze zagarnienia całej substancji niezamieszkał, i ledwo tylko śmiertelna pomroka przecięła dni życia zesłemu Xiędzu Kwincie, nieomieszkał pod tytułem spadków bezprawnie zabierać ogólną pozostałość; a jak niezłomne dowody urzędniwą, w gotowych pieniądzech, w złocie, w srebrych, w klejnotach, w summach za wexlami od różnych JJ. Debitorów należnych, w zbożu, koniach, bydło, rozmaitey niedzi i dalszych sprzętach gospodarskich, na 50,000 rubli srebrnych, wynoszącego majątku zesłego Xiędza Kwinty przywłaszczyli. A kiedy uyrzeli, że już martwe zwłoki rzucone, niemające mocy użalać się przeciwko osobóm szukającym korzyści, niezamieszkał w ten moment wpaść do majątku Siniszek, a niezatrudniając sobie długiego czasu, naprzód gotowe pieniądze z kufiem zabrał obżarł. Michał Kwinta i wyniesie niezamieszkał, archywu wszelkie, w którym i testamenta przez zesłego Xiędza Kwinty czynione znajdowały się, przywłaszczył, a z rzetelności których gdy został poinformowany, że dla żał. w sposób wdzięczności, założone trudy, tak w edukacji jako w celu opatrzenia potrzeb życia przez zesłego Floryana Kwinty oycę nie miała summa w donacji przeznaczoną została, znając więc, że takowy tranzakt dla przywła-

ściciela obcey doli nie jest potrzebnym, ogłosili w powiecie Zawileyskim tytularnego sukcesora, i lubo onego uczynili właścicielem całej pozostałości, jednakowo w nadgodę za tytuł, ledwo czastkę tak jak w darze udzielili. Przeciwno jakowym nieprawym działanióm złożone świadectwa, o bycie testamentowey dyspozycyi mówić będą, oprócz tego gdy i niebyło woli ostateczney przez zesłego Xiędza Kwinty czynioney, toć rodzony synowiec z Adama Kwinty przechodzący, przecina dla uzurpatorów nienależny wziętek. Nim więc ten w swym stosunku należną probacją przedsięwzięcie i która podówczas byłaby właściwą, gdyby Testamentowa dyspozycya nieruynowała sukcesyi z prawa natury należney, i kiedy żałcey naysprawniej byt testamentu udowodnić przedsięwzięcie, ma tedy za potrzebę zaawizować wszystkich debitorów zesłego Xiędza Kwinty; ażeby samm onemu należnych do ostateczney rozprawy tytularnym successoróm i przywłaścicielóm jego doli, pod utratą kapitałów jako też procentów nieoptacali. W czém podając wiadomość do Kurjera Litewskiego, własną podpisuję ręką. Datt. roku 1827 miesiąca junii 30 dnia.

Bogusław Kwinta b. Sędzia Grodzki Braślawski.

Roku 1827 julii 7 dnia na Sądzie Grodzkim Powiatu Zawileyskiego stawając osobiście WJP. Mateusz Bokszcowski Adwokat Subselliów Zawileyskich niniejsze Oświadczenie do Akt podał.

Sędzia Grodzki Zawiley. Ignacy Goziewski.

Sędzia Grodzki Józef Antonowicz.

Grodzki Zawileyski Sędzia Piewcewicz.

Jest w Aktach świadczę Wincenty Junosza Grochowski Regent Grodz. Zawiley.

Dozwala się drukować. Dnia 12 lipca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Roku 1827 lipca 6 dnia. Sąd Exdywizorski Dóbr Narusz Podszydłowa w Pcie Rosien. położonych, i dalszego funduszu zesłego Tadeusza Bukatego Biskupa Zmudz., dla satysfakcyi Kredytorów i Pretensorów, Dekretem Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Depart. Wremiennego 1826 października 19 ogłoszonego, ustanowiony, przy pierwszym zjeździe od dnia 4 lipca za obwieszczeniem w miasteczku Szydłowie odbywany, w dniu dzisiejszym wyrok ogłosił, i komportacją przez wszystkie strony do tej Exdywizyi należące, choćby i u estawiające, wszelkich papierów do obiektu Exdywizyi i do aktów kalkulacyi, weryfikacyi postugujące, przeznaczył na dzień pierwszy augusta 1827 do kancelaryi akt Ziemstwa Rosien na persystencyą dwótygodniową pod przysięgą, i pod obawą kar za sprzeciwieństwo, odbyć się powinna, tudzież odkład dzieła Exdywizorskiego do dnia 16 augusta 1827 zapisał, w którym terminie aby lokatorowie na dobrach Naruszach, i tradycyjni possesorowie na dobrach Licheianach, uprzednim Dekretem Exdywizorskim przeznaczeni, do aktów kalkulacyi, weryfikacyi wspólnym kosztem przystąpili, sub penis zobowiązali, o czém

wszystkie interessowane strony przez niniejszą awizacyą trzykrotną ostrzega.

Prezydujący w Exdywizyi Sędzia Grodzki Pttu wileńskiego Jan Łopatta.

Sędzia Grodzki Pttu Rosieński Exdywiz.

Antoni Dowgiełowicz.

Sędzia Grodzki Szawel. R. Łabanowski.

Rejent Ziemstwa Rosieńskiego Teofil Dowiat.

3 Gdy wedle rozporządzenia Zwierzchności, w przeznaczonych terminach meca maja nikt się nie jawił do licytacyi, na dostarczenie słomy 5000 pudow dla woyska konsystującego w mieście Wilnie i Poie Wileńskim; przeto naznaczają się nowe w dniach 27, 28 i ostatecznym 30 terazniejszego meca lipca o godzinie 3ciej po południu. Takowa licytacya odbędzie się w kancelaryi urzędu mojego, gdzie o warunkach i miejscach dostawiania słomy można powziąć informacyą. Wilno 1827 roku meca lipca 8 dnia (podpisano) Marszałek Wilen. i Kawaler Stanisław Jasiński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W.
Z. Siemaszko.

2 Magistrat miasta Grodna na osnowie Ukazu z Rządu Gubernskiego Litto Grodzienkiego dnia 9 junii roku idącego za N. 16,508 wyszłego, a za uczynionym u siebie w dacie dzisiejszey postanowieniem, podaje do powszechney wiadomości, iż w tymże Magistracie przeznaczone są na sprzedaż z publiczney licytacyi domy spustoszone i ruiny uległe, w mieście Grodnie położone, jakoto: dom drewniany z placem szlacheianki Korbutowey przy Ulicy Bosniackiey pod N. 378; dom drewniany z facyatą murowaną z placem szlacheica Marcina Niedzwieckiego przy Ulicy Wiercieliskiey pod N. 509; domy drewniane na placach czynszowych przy Ulicy Wileńskiey Żydowki Czerni Jankielowey Taywelowiczowey pod N. 341, przy Ulicy Ciasney Żydowki Reyzy Kuseclowey pod N. 109, Żydowki Feygi Jankielowey pod N. 197, przy Ulicy Rzeznickiey Dominika Czesnowicza pod N. 453, przy Ulicy Podolskiey Józefa Kosickiego pod N. 979, przy Ulicy Skidelskiey pod N. 527 żyda Leyby Kofmana, przy Ulicy Mostowey dom z pruskiego wiazania Snk. Pawła Jaszczykrewicza, JW. Podkomorzego Bulharyna pod N. 751 i za Niemnem żyda Leyby Todrysowicza pod N. 930. Jakowa licytacya ma się odbywać przed Urzędem Magistratu Grodzien. w terminach 20 7bra, 20 8bra i 24 9bra roku idącego; życzące więc osoby nalydż te possessye, zechcą jawnie się każdego terminu przed Urzędem, gdzie o stanie i kondycyach powezmą poinformowanie; przyczym tenże Magistrat wzywa właścicieli, ich sukcesorow i kredytorow, mogących mieć pretensye do pomienionych possessyow, iżby od datty niniejszey stawili się przed tymże nrzędem, pierwsi wprzeciągu dwóch miesięcy dla dadż się mogących jeszcze od siebie submissyow na przedsięwzięcie restauracyi swych possessyów, a drudzy w ciągu 3ch miesięcy dla przedstawienia swych pretensyow z dowodami prawnymi. Datt 1827 roku julii 7 dnia.

Prezydent Jan Dietrich.
Pisarz Zyszkiewicz.

2 Z powodu oświadczenia stannosci przez b. Litt. Marszał. i Kawalera Michała Giełguda,

zaledwo w dniu determinowanym na wzięcie sprawy w oczewistą namowę; potrzeby udzielenia jemu czasu dla przygotowania się i wynajdzenia Dowodow do odpowiedzi na poszukiwania wierzycieli Pretensorow; opóźnionego wykrycia z kim mianowicie, i w jakich materiyach potrzebne są akta; naostatek z pobudki niejawienia się do tey pory wielu pretensorow, a między niemi niektórych tegocześnie nawet pod rozmaitemi tytułami fundusze konkursowe uległe dzierzących, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głto Wileń 2go Depar. w dobrach Zamku Poniemuńskim JW. Mar. b. Litt. Giełguda w Pttcie Rosień. ustanowiony, niemożąc w porze przez awizacyą zakreśloney do oczywistego sprawy przystąpić rozbiorn; niniejszą ostatecznie zapowiada: że w dniu 10 następującego meca augusta akta bez przerwy, chociażby pod niestannością Dziedzica, lub którego z pretensorów, poczynając od Possesorow Matki Srednika, expediować będzie, a w dniu 5 7bra terażn. 1827 r. sprawę bez żadnych dalszych odkładow do namowy wezmie, i tém samem amissyą na nestawiających zapisze. O czym Sąd Taxator. Exdywizor. jak równie że tymczasowie Juryzdykcyą Sądow swoich do dnia 10 aug. terażn. R zawiesza; przez niniejszą interessowane strony zawiadania, Datt roku 1827 julii 4 dnia.

Prezydent Ziem. T. Kawaler Jan Jankowski.

Prezydent Ziem. Zawil. Konstanty Masłowski.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Exdywizor.

2 Oświadczenie imieniem JP. Buny Lieboschitzowey czyni się z następnego zdarzenia Zeszły mąż mój Jakób Lieboschitz Doktor medycyny, testamentem swym zapisując miie dożywocie na ogólnym funduszu, zobowiązał mię, aby ztegoż funduszu, długi testamentem oznaczone, zapłaciła; objaśnił przytém, iż nikomu więcej nad osoby w testamencie pokazane, grosza jednego niewinien. Spełniając ja wolę zesłego męża mojego, wszystkim kredytorom testamentem poszczególnionym, summy kapitalne wypłaciłam i mam już powrócone obligi; azatém zaden dług realny zesłego męża mojego, na pozostałym nie ciąży funduszu; jednakze mimo tę pewność, jeżeliby ktokolwiek miał jaką pretensyą powinien z dowodami jawnie się najdaley wciągu roku; jeżeli i ten termin uplynie i nikt się niezajawi, natenczas żałująca nikomu, choćby kto i dopominał się, płacić za męża niebędzie, bo taki aż dotąd ukrywający się pretensor realnym nazwać się niebędzie mógł. Takowe oświadczenie zapisując w Aktach ogłosić przez Gazety postanawiam. Roku 1827 miesiąca julii 7 dnia. B. Lieboschitz.

Roku 1827 meca lipca 11 dnia przed Aktami Ziemskimi Pttu Wileńskiego stanawszy osobiście W. Rudolf Rząsnicki Adwokat Subsell. Wileńs. takowe oświadczenie do protokołu wpisać podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiez Wileński Ziemski Regent.

Dozwolono powyższe Oświadczenie w Kuryerze Litewskim drukować. Cenzor Radea Stanu Ignacy Reszka.